

NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

1 marca - w rocznicę rozstrzelania przywódców IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” - obchodzony jest Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Powojenna konspiracja niepodległościowa była - aż do powstania „Solidarności” - najliczniejszą formą zorganizowanego oporu społeczeństwa polskiego wobec narzuconej władzy.

Po rozwiązaniu przez gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” Armii Krajowej 19 stycznia 1945 r. jej rolę miała przejąć organizacja „NIE”. Gdy w marcu tego roku Okulicki został aresztowany przez NKWD, „NIE” uznano za strukturę zdekonspirowaną i rozkazem p.o. Naczelnego Wodza gen. Władysława Andersa zlikwidowano 7 maja 1945 r. Jeszcze tego samego dnia Anders powołał Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj z płk. Janem Rzepeckim na czele. Przejął on struktury „NIE” oraz zlikwidowanej AK. Kiedy w czerwcu 1945 r. powstał w Moskwie uznany przez mocarstwa zachodnie Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej, na wniosek płk. Rzepeckiego doszło do likwidacji DSZ.

Największą zakonspirowaną organizacją niepodległościową po wojnie było Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”, które powstało 2 września 1945 r. Jego pierwszym prezesem był płk Rzepecki. Jak szacują historycy, przez szeregi „WiN” przeszło ok. 30 tys. działaczy i żołnierzy. Łącznie, przez ponad pięć lat działalności, funkcjonowały cztery zarządy główne organizacji. Zrzeszenie stało się najważniejszym celem do zwalczania dla komunistycznych służb bezpieczeństwa.

Czytaj też: [Nie tylko Wyklęci. Kolejni patroni brygad WOT, m.in. "Niedźwiadek", "Zo" i "Warszyc"](#)

„Żołnierze Wyklęci to przede wszystkim ludzie kontynuujący walkę o niepodległość Polski, którzy zaczęli ją toczyć bardzo często na początku II wojny światowej. Stwierdzenia, że mówimy o drugiej konspiracji albo konspiracji powojennej, są określeniami ahistorycznymi i nienaukowymi. Konspiracja, którą określamy mianem Żołnierzy Wyklętych, to konspiracja niepodległościowa o obliczu antykomunistycznym, która wcale nie zaczęła się po zakończeniu II wojny, tylko w sposób płynny zmieniła swoje oblicze z oblicza antyniemieckiego właśnie na antykomunistyczne. W mojej opinii stało się to w połowie 1943 r., po zerwaniu stosunków dyplomatycznych przez sowiecką Rosję z rządem polskim na uchodźstwie. Jeżeli mamy w przestrzeni publicznej próby przeciwstawiania etosu żołnierzy Armii Krajowej etosowi Żołnierzy Wyklętych, to jest to również całkowicie nienaukowe stwierdzenie, bo mówimy tak naprawdę o jednym i tym samym środowisku” - powiedział w rozmowie z PAP dr Tomasz Łabuszewski, szef Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie.

Powojenna konspiracja niepodległościowa była - aż do powstania „Solidarności” - najliczniejszą formą zorganizowanego oporu społeczeństwa polskiego wobec narzuconej władzy. Według niepewnych danych MSW z lat siedemdziesiątych w okresie 1945-1955 śmierć z bronią w rękę poniosło ok. 9 tys. członków konspiracji. Szacunki te są jednak niepełne, a opór był z pewnością liczbowo znacznie

wyższy.



**WIELKI
ATLAS
1920-2020
BITWA
WARSZAWSKA**

Wielki Atlas Wojny 1920 roku Bitwa Warszawska

Sklep.Defence 24

Reklama

Walcząc z siłami nowego agresora, żołnierze niepodległościowi musieli się zmierzyć z ogromną, wymierzoną w nich propagandą Polski Ludowej, która nazywała ich „bandami reakcyjnego podziemia”. Natomiast osoby działające w antykomunistycznych organizacjach i oddziałach zbrojnych, które znalazły się w kartotekach aparatu bezpieczeństwa, określono mianem „wrogów ludu”.

Sformułowanie „Żołnierze Wyklęci” powstało w 1993 r. – po raz pierwszy użyto go w tytule wystawy „Żołnierze Wyklęci – antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 r.”, zorganizowanej przez Ligę Republikańską na Uniwersytecie Warszawskim. Jego autorem był Leszek Żebrowski. Stanowi ono bezpośrednie odwołanie do listu otrzymanego przez wdowę po jednym z żołnierzy podziemia, w którym, zawiadamiając o wykonaniu wyroku śmierci na jej mężu, dowódca jednostki wojskowej pisze o nim: „Wieczna hańba i nienawiść naszych żołnierzy i oficerów towarzyszy mu i poza grób. Każdy, kto czuje w sobie polską krew, przeklina go – niech więc wyrzeknie się go własna jego żona i dziecko”. Wyrażenie „żołnierze wyklęci” upowszechnił Jerzy Ślaski (1926–2002), publikując w 1996 r. książkę pod takim właśnie tytułem.

Przełom, jaki przyniósł rok 1989, nie od razu przyczynił się do przywrócenia społecznej pamięci o postaciach antykomunistycznego, niepodległościowego podziemia. Przez lata pozostawały bez odpowiedzi starania środowisk kombatanckich, organizacji patriotycznych, stowarzyszeń naukowych, przyjaciół rodziny tych, którzy byli członkami antykomunistycznego podziemia.

Min. [@mbłaszczak](#): 1 marca obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Żołnierze [#WojskoPolskie](#) od początku włączyli się w proces przywracania im należnego miejsca w historii. Pamiętajmy o naszych bohaterach! Zasłużyli na naszą pamięć i wdzięczność. Chwała Bohaterom! pic.twitter.com/Kc6805S6I5

— Ministerstwo Obrony Narodowej (@MON_GOV_PL) [February 28, 2021](#)

19 listopada 2008 r., podczas spotkania w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, z

udziałem wiceprezydenta Opola Arkadiusza Karbowiaka i pełnomocnika wojewody opolskiego ds. kombatanatów i osób represjonowanych Bogdana Bocheńskiego, postanowiono w Opolu zorganizować 1 marca 2009 r. Dzień Żołnierza Antykomunistycznego. W liście do prezydenta Opola Ryszarda Zembaczyńskiego Janusz Kurtyka pisał: „Uroczystość oddania hołdu członkom zbrojnych organizacji niepodległościowych, walczących po II wojnie światowej z organami komunistycznego państwa, powinna wpisać się na stałe do kalendarza uroczystości państwowych”.

28 lutego 2009 r. z inicjatywy prezesa Janusza Kurtyki i Jerzego Szmidy na I Walnym Zgromadzeniu Stowarzyszenia NZS 1980 została podjęta uchwała popierająca inicjatywę Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, aby 1 marca ustanowić dniem Żołnierzy Wyklętych.

Czytaj też: [Wojska Obrony Terytorialnej – narzędzie skutecznego odstraszania? \[RAPORT\]](#)

Zdecydowanego poparcia idei Dnia Pamięci udzielał prezydent Lech Kaczyński. To on ostatecznie skierował w lutym 2010 r. do Sejmu projekt ustawy w tej sprawie. „Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych ma być wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji niepodległościowych, za krew przelaną w obronie ojczyzny” – napisał. 3 lutego 2011 r. Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. „W hołdzie Żołnierzom Wyklętym – bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienie dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w rękę, jak i w inny sposób, przeciwstawiali się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu” – głosiło uzasadnienie ustawy.

Data 1 marca nie jest przypadkowa. Tego dnia w 1951 r. w więzieniu na warszawskim Mokotowie, po pokazowym procesie, między godziną 20.00 a 20.45 strzałem w tył głowy zostali rozstrzelani przywódcy IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” – prezes WiN ppłk Łukasz Ciepliński („Pług”, „Ludwik”) i jego najbliżsi współpracownicy. Ciało zamordowanych nie wydano rodzinom. Pogrzebano je w nieznanym do dziś miejscu. Śmierć ponieśli: Łukasz Ciepliński, Adam Lazarowicz, Mieczysław Kawalec, Józef Rzepka, Franciszek Błażej, Józef Batory i Karol Chmiel.

Czytaj też: [WBH odtajnija dokumenty Ludowego Wojska Polskiego](#)

W 1992 r. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego unieważnił wyrok Sądu Rejonowego w Warszawie z 14 października 1950 r. 3 maja 2007 r. prezydent Lech Kaczyński nadał Łukaszowi Cieplińskiemu Order Orła Białego w uznaniu znamienitych zasług dla Rzeczypospolitej.

Data 1 marca 1951 r. symbolicznie zamyka dzieje konspiracji niepodległościowej, zapoczątkowanej 27 września 1939 r., w przededniu kapitulacji oblężonej przez Niemców Warszawy, kiedy to grupa oficerów WP na czele z gen. Michałem Tokarzewskim-Karaszewiczem zawiązała Służbę Zwycięstwu Polski (później przekształcaną kolejno w Związek Walki Zbrojnej i Armię Krajową, w 1945 r. zaś w Delegaturę Sił Zbrojnych, na bazie której w tym samym roku utworzono WiN).

Członkowie podziemia niepodległościowego działali do 1956 r. Ostatni „leśny” żołnierz ZWZ-AK, a później WiN – Józef Franczak „Lalek” – zginął w czasie obławy przeprowadzonej przez SB i MO w podlubelskim Majdanie Kozic Górnych 21 października 1963 r. Śmierć Franczaka zakończyła kartę zbrojnego oporu antykomunistycznego.

Czytaj też: [79. rocznica utworzenia Armii Krajowej](#)